

prof. dr hab. Michał Kara
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
- Ośrodek Studiów Pradziejowych
i Średniowiecznych
ul. Rubież 46
61-612 Poznań
m.kara@iaepan.edu.pl

Recenzja dysertacji doktorskiej mgr. Patryka Banasiaka pt. *Geneza i funkcje średniowiecznego grodu Visegrad na pograniczu pomorsko-kujawskim. Studium archeologiczne*, tomy I (Część analityczna) i II (Część katalogowa), Toruń 2023

Wyszogród – warownia wzmiankowana w *Kronice polskiej* Galla Anonima (III.26), położona u ujścia Brdy do Wisły, na pograniczu terytoriów Pomorza i Kujaw, w tym ostatnim przypadku subregionu wielkiej historycznej Wielkopolski – należy do tych wczesnośredniowiecznych grodów dorzecza Odry i Wisły, które z racji istotnego znaczenia dla nauki już przed rokiem 1939 zostały skutecznie włączone w krąg dociekań historyków i archeologów. Zainteresowanie naukowe Wyszogrodem wynikało z roli jaką odegrał ów gród w opisanych przez Galla Anonima wydarzeniach militarnych roku 1113 w rejonie nadnoteckiego Nakła, których finałem było podporządkowanie *regnum* Bolesława Krzywoustego podzielonego na księstwa obszaru Pomorza, natomiast w przypadku ziem południowego pogranicza tegoż Pomorza (m.in. rejonów Nakła i Wyszogrodu) inkorporacja terytoriów przez państwo piastowskie. W tym kontekście badaczy nurtowała zwłaszcza geneza warowni w Wyszogrodzie (inicjatywę budowy grodu pod koniec XI w. przypisywano Pomorzanom) oraz znaczenie obiektu, które upatrywano głównie w jego funkcjach militarnych, w sensie ośrodka strzegącego do 1330 r. strategiczne brody lub przeprawy na Wiśle. W uformowaniu tych poglądów istotny udział mieli archeolodzy (Lechosław Rauhut, Jadwiga Rauhutowa i Czesław Potemski), którzy w latach 1958-1960 przeprowadzili, w nawiązaniu do wykopalisk z roku 1932, systematyczne badania archeologiczne grodziska w Bydgoszczy-Fordonie nad Wisłą. W literaturze wymienione grodzisko jest przekonująco utożsamiane z historycznym Wyszogrodem (*Visegradem*); w tym przypadku wskazuje się na przesłanki chronologiczne oraz na wynikające z położenia obiektu uwarunkowania topograficzne (jest to wyraźnie górujący nad korytem Wisły obiekt wysoczyznowy).

Należy podkreślić, że wyniki wyżej wymienionych badań wykopaliskowych grodziska w Bydgoszczy-Fordonie nie doczekały się – jak dotąd – wyczerpującej monografii analityczno-syntetyzującej. Jest to sytuacja paradoksalna, zważywszy na istotne znaczenie tych badań dla archeologii okresu średniowiecza nie tylko mezoregionu Bydgoszczy.

Tę niekorzystną tendencję naukową przełamuje przedłożona mi do recenzji przez Radę Dyscypliny Archeologia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (pismo Dziekana Wydziału Nauk Historycznych UMK z dn. 26.10.2023 r.) dysertacja doktorska pt. *Geneza i funkcje średniowiecznego grodu Visegrad na pograniczu pomorsko-kujawskim. Studium archeologiczne* (Toruń 2023), napisana na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Chudziaka. Autorem rozprawy jest mgr Patryk Banasiak – archeolog posiadający już doświadczenie w problematyce badań osadniczych.

Recenzowana praca jest monografią analityczno-syntetyzującą, która prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu i została oparta o wiedzę w dyscyplinie archeologia. W tym sensie rozprawa spełnia, co należy podkreślić, kryteria dysertacji doktorskiej wymagane Ustawą z dnia 20.07.2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (art. 187, ustęp 1-3). Odnotujmy zatem, iż celem recenzowanego opracowania, wyraźnie sformułowanym w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Zagadnienia wstępne*, i konsekwentnie realizowanym przez Doktoranta w kolejnych częściach monografii, jest odtworzenie dziejów średniowiecznego Wyszogrodu od momentu wzniesienia warowni do jej opuszczenia, przy czym w sposób szczególny traktuje się ustalenie genezy oraz funkcji ośrodka. Realizacji tak sformułowanej problematyki posłużyła konwencjonalna, wieloaspektowa analiza źródeł archeologicznych z wczesnośredniowiecznego grodziska (stan. 150) oraz osady podgrodowej (stan. 151) w Bydgoszczy-Fordonie, które utożsamia się z średniowiecznym Wyszogrodem, o czym wzmiankowałem. Odnotujmy, że wyniki dociekań archeologicznych zostały bądź skonfrontowane z wynikami analizy źródeł pisanych, które zaczerpnięto z opracowań *stricto* historycznych, bądź nimi uzupełnione. Analizę archeologiczną udało się przeprowadzić na skompletowanym i uporządkowanym zbiorze znalezisk ruchomych z badań wykopaliskowych wyżej wymienionego zespołu grodowego z lat 1932 oraz 1958-1960. Ich liczebność (dotarto do większości artefaktów) oraz zróżnicowanie w zakresie kategorii znalezisk okazały się wystarczające do formułowania wniosków uogólniających. Fakt ów wzmacnia okoliczność włączenia przez Doktoranta w zakres przeprowadzonej analizy także kompletnej, archiwalnej dokumentacji terenowej. Jej zróżnicowany stan wykonania, jak też zniszczenie znacznej części grodziska w Bydgoszczy-Fordonie, wcześniej nierozpoznanej wykopaliskowo, wyraźnie ograniczyły jednak możliwości przeprowadzonej analizy, co zostało odnotowane w dysertacji. Umiejętności zawodowe mgr. Patryka Banasiaka, widoczne m.in. w jego warsztacie naukowo-badawczym, w sprawności organizacyjno-naukowej oraz przejawianej przez Doktoranta refleksji metodyczno-metodologicznej, które łącznie przyczyniły się do realizacji przezeń omawianego dzieła, nie budzą zastrzeżeń.

Przystępując do właściwej recenzji rozprawy doktorskiej P. Banasiaka, już na wstępie odnotować należy spójność treści tegoż studium archeologicznego z jego problematyką, jak również ich zgodność z tematem pracy. Rozprawa składa się z dwu numerowanych tomów (I-II).

Pierwszy – zatytułowany *Część analityczna* – zawiera podzielony na rozdziały tekst z opisem przeprowadzonych analiz badanych źródeł, prezentacją wyników badań oraz ich interpretacją, którą ujęto w formę ustaleń finalnych, o charakterze wieloaspektowym, w tym uogólniających.

Drugi tom rozprawy, zaopatrzony w odrębną bibliografię, stanowi zgodnie z tytułem *Część katalogową*. W tym tomie, w formie tabelarycznej zostały scharakteryzowane nieruchome i ruchome materiały źródłowe pochodzące z wykopalisk zespołu grodowego w Bydgoszczy-Fordonie, które poddano szczegółowej analizie w pierwszym tomie rozprawy. Przyjęto ujednoliczoną formę opisu źródeł, przy czym znaleziska tzw. mobilne, podzielone na grupy według rodzaju tworzywa, zilustrowano każdorazowo za pomocą skalowanej fotografii. W odmienny sposób opublikowano dokumentację graficzną wybranych źródeł tzw. nieruchomych, którą w formie skalowanych rycin zamieszczono w tomie pierwszym (analitycznym) monografii. Decyzję Doktoranta uznaję za trafną, ułatwia bowiem bieżącą lekturę pracy w zgodzie z referowaną problematyką, aczkolwiek niektóre rysunki (np. s. 89, ryc. 27; s. 90, ryc. 28; s. 104, ryc. 41), prezentujące odkryte relikty zespołu grodowego lub określone sytuacje stratygraficzne, są nazbyt schematyczne i pomniejszone. Odnotujmy też ograniczoną liczebność rycin, która wynika jednak ze stanu dokumentacji terenowej, na co Doktorant nie miał wpływu. Ponadto w *Części katalogowej* umieszczono tabelaryczny wykaz stanowisk archeologicznych z rejestru AZP z terenu powiatu bydgoskiego, mające istotne znaczenie dla studiów osadniczych w mezoregionie wyszogrodzkim, w tym dla ustaleń dotyczących obszaru średniowiecznej kasztelanii wyszogrodzkiej i historycznych zmian jej zasięgu. Zagadnienia te zostały omówione przez Doktoranta w pierwszym tomie monografii, zwłaszcza w rozdziałach nr 4, 9 i 10.

Tekst wspomnianego tomu ujęto w 13 numerowanych rozdziałów tematyczno-problemowych, niektóre dzieląc dodatkowo na podrozdziały. Układ pracy jest prawidłowy i przejrzysty; treść poszczególnych rozdziałów tworzy logiczny wywód naukowy. Opracowanie otwiera opatrzone numerem 1 rozdział *Zagadnienia wstępne*, w którym czytelnie przedstawione zostały m.in. cel, problematyka, zakres i podstawy źródłowe pracy. Tom zamykają: rozdział nr 13, zawierający zbiorczy wykaz literatury cytowanej w *Części analitycznej* monografii, oraz poprzedzające bibliografię dwa rozdziały podsumowujące

opracowanie – numer 12 i 11. Pierwszy z wymienionych zwięźle zarysowuje perspektywy badawcze stanowiska, drugi stanowi właściwe podsumowanie pracy, bowiem prezentuje ustalenia rozprawy doktorskiej w aspekcie genezy, rozwoju, funkcji i znaczenia średniowiecznego Wyszogrodu. Zasadniczą część monografii wyznaczają rozdziały nr 2-7, których informacje mają istotne znaczenie dla treści rozdziałów nr 8-10, prezentujących z kolei wiedzę kluczową dla finalnych ustaleń opracowania.

I tak, w rozdziale nr 2 zreferowano ustalenia historyków dotyczące dziejów średniowiecznego Wyszogrodu, natomiast w rozdziale nr 3 omówiono zagadnienie położenia wspomnianego ośrodka w kontekście uwarunkowań przyrodniczo-geograficznych. Z kolei rozdziały nr 4-7 to partie monografii z chronologiczno-funkcjonalną analizą tzw. nieruchomych i ruchomych źródeł archeologicznych, w której to analizie Doktorant umiejętnie wykorzystał dane ze studiów stratygrafii oraz badań porównawczych materiału zabytkowego, w tym ostatnim przypadku informujące też o pochodzeniu konkretnych artefaktów.

Wnioski, jakie uzyskano z wyżej wymienionej analizy źródeł archeologicznych, w tym przedmiotów (uporządkowanych w grupy surowcowe i podzielonych każdorazowo według kryteriów funkcjonalnych na odrębne zbiory artefaktów) posłużyły Doktorantowi do przedstawienia w rozdziałach nr 8-11 interpretacji dotyczących chronologii i periodyzacji średniowiecznego Wyszogrodu oraz zmieniającej się w czasie funkcji tego ośrodka grodowego. Należy podkreślić, że wspomniane rozdziały syntetyzują wiedzę Doktoranta o dziejach Wyszogrodu, co w odniesieniu do podsumowującego rozprawę rozdziału nr 11 już sygnalizowałem, a zawarte w nich wnioski są oryginalne i stanowią rezultat dokonanej przez mgr P. Banasiaka konfrontacji własnych ustaleń archeologicznych z opublikowanymi w literaturze koncepcjami historyków i archeologów.

Odnotujmy zatem najważniejsze ustalenia omawianej pracy:

1/ Utożsamiany z średniowiecznym Wyszogrodem zespół grodowy o reliktach zlokalizowanych na wysoczyźnie obecnej Bydgoszczy-Fordonu, w pobliżu ujścia Brdy do Wisły został wzniesiony – według Doktoranta – w 2. ćwierci XI w. z inicjatywy władzy piastowskiej, siłami lokalnej wspólnoty (przypomnijmy, że w literaturze dominuje pogląd o budowie warowni w Wyszogrodzie przez Pomorzan dopiero pod koniec XI w.). Była to zasiedlona i solidnie ufortyfikowana warownia z wykształconym zapleczem gospodarczym i handlowym w postaci podgrodowej osady, pełniąca do połowy XII w. funkcję lokalnego ośrodka militarnego oraz lokalnego centrum władzy, które w zależności od sytuacji politycznej w regionie zmieniało kuratelę polityczną: z piastowskiej na pomorską i odwrotnie.

W charakterze tzw. ośrodka centralnego Wyszogród kontrolował (zwłaszcza w okresie wojennym) strategiczny w rejonie ujścia Brdy do Wisły węzeł komunikacyjny, który łączył ówczesne państwo Piastów z ziemiami Mazowszan i Pomorzan, okresowymi wrogami piastowskiego władztwa. Ośrodek pełnił rolę osadniczo- i kulturotwórczą w mezoregionie.

2/ Około połowy XII w., w związku z trwałą stabilizacją polityczno-militarną na pograniczu państwa Piastów z Pomorzem, funkcje zlokalizowanego w Wyszogrodzie tzw. ośrodka (miejsca) centralnego zostały – według Doktoranta – przekształcone w funkcje ośrodka grodowo-protomiejskiego w rodzaju tzw. miasta-bramy. W tym charakterze grodowy zespół w Wyszogrodzie – złożony z pomieszczonej w warowni siedziby piastowskiego kasztelana i ulokowanej pod grodem otwartej osady gospodarczo-handlowej, związanej z kontrolą i obsługą lokalnego odcinka handlu transregionalnego – funkcjonował do około połowy XIII w.

3/ W okresie od połowy XIII stulecia do zniszczenia ośrodka w 1330 r. podczas wojny Królestwa Polskiego z Zakonem Krzyżackim o Kujawy, Wyszogród pełnił funkcję strażnicy, kontrolującej przejścia na Wiśle, których znaczenie dla handlu, komunikacji i wypraw łupiesko-wojennych w regionie było strategiczne. Kontrolowane przezeń brody lub przeprawy łączyły bowiem obszar Kujaw, Krajny, ziemi chełmińskiej i Pomorza Wschodniego w szersze terytorium. W tym okresie Wyszogród stanowił też ufortyfikowany ośrodek nadgranicznej kasztelanii piastowskiej. Te ustalenia Doktoranta pozostają zbieżne z wyrażonymi w literaturze koncepcjami innych badaczy.

Przytoczone powyżej poglądy mgr. P. Banasiaka nie budzą poważniejszych zastrzeżeń. Na uwagę zasługują zwłaszcza te konstatacje, w których podkreśla się związek budowy omawianego grodu z położeniem w obrębie wyodrębnionego geograficznie obszaru, któremu z racji istotnych walorów fizjograficznych i hydrograficznych przypisywano w dziejach rolę terytorialnego pogranicza. W zależności od sytuacji politycznej wspomniane pogranicze mogło stanowić bądź osadniczo-kulturową rubież, bądź tzw. pomost osadniczy. Za ważną okoliczność poznawczą należy uznać wprowadzenie do naukowej dyskusji nad genezą i funkcjami średniowiecznego Wyszogrodu raczej pomijanych dotąd czynników: przyrodniczo-geograficznego oraz handlowego, w tym ostatnim przypadku ważnego elementu gospodarki.

Wyrażona akceptacja nie oznacza, iż brakuje w dysertacji ustaleń, które można opatrzyć uwagami recenzenckimi: po części krytycznymi, po części polemicznymi. Uwagi te nie dyskredytują jednak walorów merytorycznych pracy.

I tak, w rozdziale nr 7 wyniki analizy ceramiki naczyniowej z grodziska w Bydgoszczy-Fordonie należało – moim zdaniem – zilustrować większą ilością rycin z wyborem naczyń. W rozdziale nr 8 (s. 246), w charakterystyce XIV-wiecznych naczyń glinianych o wysokiej jakości techno-użytkowej nie przekonał mnie wyrażony tam pogląd Doktoranta, iż zostały one wykonane techniką toczenia. Wspomnianej techniki w omawianym przypadku bynajmniej nie wykluczam, to jednak uważam, że w sytuacji, gdy nie zostały wykonane szlify przełamów ceramiki, mające status argumentu źródłowego, rozważyć należy też możliwość zastosowania w produkcji omawianych naczyń obtaczania bardzo silnie formującego, zespolonego z techniką ślizgowo-taśmową, *notabene* stosowaną w dorzeczu Wisły w garncarstwie późnego średniowiecza i znaną Doktorantowi.

Można też żałować, że w rozdziale nr 8, w przypadku proponowanych przez archeologa dla Bydgoszczy-Fordonu datacji faz użytkowych tamtejszego grodu (stan. 150) i osady podgrodowej (stan. 151) nie zdecydowano się zweryfikować chronologii względnej za pomocą probabilistycznych przedziałów kalibrowanych datowań radiowęglowych próbek archeologicznych z reliktyw wspomnianych faz, aczkolwiek mam świadomość wysokich kosztów tego rodzaju badań.

W tekście z analizą zabytków (rozdziały nr 7 i 8) wypada odnotować też brak nowszych, a zarazem istotnych poznawczo opracowań archeologicznych średniowiecznego oporządzenia jeździeckiego oraz ostróg typu II lub typu III (według Z. Hilczerówny), autorstwa S. Kołodziejskiego (*Les éperons à molettes du territoire de la petite Pologne au Moyen Âge*, [in:] *Memoires Archeologiques...*, Lublin 1985), N. Gosslera (*Reiter und Ritter. Formenkunde, Chronologie, Verwendung und gesellschaftliche Bedeutung des mittelalterlichen Reitzubehörs aus Deutschland*, Schwerin 2011) oraz B. Szojdy (*Późnośredniowieczne ostrogi z bodźcem gwiaździstym z terenu Polski* [praca magisterska], Kraków UJ 2015). Wymienione prace są powszechnie dostępne w internetowych bazach literatury naukowej.

Kończąc tę partię recenzji pozwolę sobie odnotować jeszcze dwie uwagi polemiczne do poglądów Doktoranta, tym razem dotyczące kwestii genezy oraz funkcji średniowiecznego Wyszogrodu.

Zgadając się z ustaloną przez mgr. P. Banasiaka chronologią budowy pierwszego z grodów wyszogrodzkich, jak również z proponowaną przez Niego piastowską atrybucją wymienionego grodu, nie podzielam jednak poglądu Doktoranta, który wspomnianą inwestycję skłonny jest interpretować – w nawiązaniu do koncepcji zmarłego niedawno historyka i archeologa poznańskiego prof. Andrzeja Marka Wyrwy – jako ślad fortyfikowania

przez Piastów około połowy XI w. wschodniego (wiślańskiego) odcinka tzw. nadnoteckiego limesu grodów. Zdaniem Doktoranta, realizując budowę tegoż limesu pierwsi Piastowie próbowali zabezpieczyć terytorium swojego państwa od zagrażających mu militarnie z Północy Pomorzan. Z proponowaną koncepcją nie sposób się zgodzić. Wzniesione lub przebudowane w 2. połowie X bądź na początku XI w. z inicjatywy władców piastowskich grody tzw. nadnoteckie – łącznie z Międzyrzeczem położonym na południowy wschód od zlewni Noteci i Warty – tworzyły bowiem równoleżnikowy układ warowni, który wyznaczał wprawdzie terytorialny zasięg ich *regnum*, jednak przede wszystkim kontrolował ważne odcinki szlaków komunikacyjno-handlowych, łączących „wielkopolską” domenę Piastów z ówczesnymi ośrodkami tzw. nadbałtyckiej strefy gospodarczo-handlowej. W tym sensie owe grody, zachowując funkcje militarne, nie tyle dzieliły, niczym castra limesu, ile łączyły tereny obecnej Wielopolski i Pomorza oraz zamieszkujące je wspólnoty, ówczesnie należące do dwu różnych układów politycznych, kulturowych i gospodarczych. W związku z utratą przez Piastów w 1. połowie XI w. zwierzchności nad zachodnią częścią Pomorza, wspomniane grody na dłuższy czas trafiły pod pomorską kuratelę polityczną. W reakcji, władcy piastowscy przystąpili do budowy grodów na północno-wschodniej rubieży swej państwa (*civitas Schinesghe*), fortyfikując ziemie notecko-wiślańskiego terytorium w trójkącie grodów Nakło – Bydgoszcz – Wyszogród. Stanowiąc inwestycje mniej więcej zbieżne chronologicznie, wymienione grody miały na celu zabezpieczać środkowo-dolny odcinek szlaku Narew-Wisła, łączący władztwo Piastów z gospodarczo ważnym dlań rejonem Gdańska. W tej kwestii recenzent i Doktorant prezentują podobne poglądy.

Nie przekonała mnie natomiast koncepcja mgr. P. Banasiaka zakładająca protomiejski charakter Wyszogrodu w okresie między połową XII a połową XIII w. Rozpoznane archeologicznie relikty zespołu grodowego w Bydgoszczy-Fordonie nie ujawniły bowiem, ewidentnych (!) śladów zaawansowanej produkcji, z wyjątkiem wytwórczości gwoździ żelaznych oraz obróbki (zapewne rękodzielniczej) poroża i kości, przy czym ze względu na brak charakterystycznych półfabrykatów i odpadów surowca wykluczyć należy miejscową produkcję grzebieni, którą sugeruje Doktorant (s. 272). W tym kontekście odnotujmy, że ośrodki protomiejskie powinny wyróżniać nie tylko obecne w nich wspólnoty zróżnicowane pod względem społecznym, jak chce Doktorant, lecz również wspólnoty zróżnicowane „zawodowo” w aspekcie działalności handlowej i wytwórczej. Mgr P. Banasiak tę część swych rozważań oparł wyłącznie na zaproponowanej przez prof. Przemysława Urbańczyka bardzo ogólnej w kryteriach definicji ośrodka proto- lub wczesnomiejskiego. Zauważmy, iż według wspomnianej definicji także wczesnośredniowieczne zespoły grodowe typu Tornow z

końca epoki tzw. plemiennej można by uznać za ośrodki protomiejskie, którymi przecież nie były. Żałuję, że Doktorant pominął w omawianym przypadku ważne dla określenia ośrodków proto- lub wczesnomiejskich ustalenia prof. prof. Herberta Jankuhna czy Sławomira Moździocha (praca tego badacza z roku 1999 jest cytowana w kontekście kulturotwórczych funkcji Wyszogrodu [s. 284], aczkolwiek bez uwzględnienia w bibliografii zbiorczej [!]). Sądzę, że warto było też przeprowadzić – z racji ewidentnego podobieństwa w zakresie funkcji – studia porównawcze Wyszogrodu z średniowiecznymi grodami w Santoku i Międzyrzeczu z obszaru północno-zachodniej Wielkopolski.

Powyższe uwagi – poczynione głównie z obowiązków recenzenta – nie mogą jednak przesłonić faktu, że studium archeologiczne mgr. P. Banasiaka to oryginalna rozprawa doktorska skonkretyzowana wokół określonej, dobrze przemyślanej problematyki naukowej, napisana przez archeologa o ukształtowanych już zainteresowaniach i warsztacie naukowo-badawczym. W zakresie sformułowanych wniosków jest to praca nowatorska. W warstwie merytorycznej i konstrukcyjnej oceniam ją pozytywnie jako inspirujące studium źródłowo-analityczne. Stanowi ono korpus rzetelnej, chociaż nie pozbawionej wątków dyskusyjnych wiedzy (przede wszystkim archeologicznej) o dziejach średniowiecznego Wyszogrodu, jednego z głównych ośrodków grodowych na północno-wschodnim pograniczu państwa pierwszych Piastów, którego wyniki badań archeologicznych nie zostały dotąd wyczerpująco przeanalizowane. Na tej podstawie uważam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. P. Banasiaka zasługuje na publikację drukiem, pod warunkiem wprowadzenia do jej tekstu określonych poprawek (patrz wyżej), do czego zachęcam, oraz wykonania szczegółowej korekty edytorskiej.

W konkluzji stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca spełnia kryteria dysertacji doktorskiej określone w obowiązującej aktualnie *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym* w „Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce”. **W związku z powyższym z pełnym przekonaniem zwracam się do Rady Dyscypliny Archeologia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o dopuszczenie mgr. Patryka Banasiaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dziedzinie nauki humanistyczne, dyscyplina archeologia.**

